



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Gospodarki Narodowej (66.)  
w dniu 18 grudnia 2012 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Problemy branży recyklingu metali.

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Ziółkowski)*

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej. Dzisiaj mamy posiedzenie trochę nietypowe, bo jest to posiedzenie, podczas którego – zresztą ja uczestniczę w wielu konferencjach niemających zawartości legislacyjnej – nie poprawiamy żadnej ustawy sejmowej. Mianowicie na razie chcemy się wstępnie zapoznać, na prośbę branży, z problemami branży recyklingu metali. Tak więc tematem posiedzenia będą te właśnie problemy, o nie w istocie bowiem chodzi.

Chcę powiedzieć, że ja, częściowo w tej sprawie, złożyłem oświadczenie senatorskie, na które w tej chwili dostałem wstępną wersję odpowiedzi, wstępną, bo jeszcze niepodpisaną. Jednak takiej częściowej odpowiedzi nie mogę państwu udostępnić, zrobię to, jak dostanę już podpisaną. To, co mam, to jest wstępna wersja, jest w niej wszystko poza podpisem, dlatego nie wiem jeszcze, kto ją podpisał. Ja to panom potem...

*(Głos z sali: Czy ona jest z Ministerstwa Środowiska?)*

Nie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...Moje zapytanie było skierowane do Ministerstwa Finansów, a dotyczyło uzupełnienia załącznika nr 11 do ustawy o VAT i wprowadzenie do prawa podatkowego definicji... Przepuszczalnie podpisał je minister Grabowski, ale i tak na razie jest to wersja wstępna. Ewentualnie odczytam tylko pewne fragmenty.

Teraz tak... Witam panią reprezentującą Departament Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska.

Miał być na pewno jeszcze przedstawiciel ministra gospodarki, ale w tej chwili go nie ma.

Traktuję to posiedzenie jako zapoznanie się z problemami branży, a z tych wszystkich materiałów, które ja osobiście dostałem, wynika, że jest to kwestia niezwykle ważna dla gospodarki narodowej.

Chciałbym powitać prezesa Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, pana Kazimierza Poznańskiego.

Rozumiem, że będzie pan osobą wiodącą, udzielającą głosu tym osobom, które chcą zapoznać Komisję Gospodarki Narodowej ze wspomnianymi problemami.

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

### **Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański:**

Witam serdecznie, Panie Przewodniczący.

*(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon.)*

Dobrze.

*(Senator Stanisław Kogut: Bo to się nagrywa.)*

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Chcę powiedzieć, że to wszystko się nagrywa. Oczywiście potem będzie stenogram z tego posiedzenia, tak więc proszę starannie ważyć argumenty.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański: Jasne. Tak.)*

Proszę bardzo.

### **Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański:**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Bardzo dziękujemy, jako Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu, za możliwość zorganizowania dzisiejszego spotkania poświęconego problemom recyklingu.

Chciałbym przedstawić naszą delegację. Są z nami: pani prezes Iwona Dybał z Polskiej Unii Dystrybutorów Stali; pan Marek Suchowolec, członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu; pan Grzegorz Stulgis, także członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, a na co dzień przewodniczący rady nadzorczej spółki akcyjnej Alumetal; pan Marek Suchowolec, przewodniczący rady nadzorczej spółki giełdowej Drop SA; pan profesor Andrzej Chmielarz, zastępca dyrektora Instytutu Metali Nieżelaznych, czyli naszej najbardziej eksperckiej grupy, oprócz AGH, która zna się w tym kraju bardzo dobrze na metalach. No i moja osoba: Kazimierz Poznański, reprezentujący zarząd izby gospodarczej.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za to, że mogliśmy się dzisiaj spotkać w celu przybliżenia rzeczywiście kwestii recyklingu metali z innej strony niż z tej, z której niejednokrotnie ujmuje ją media. Media szukają tego, co jest chwytliwe, a my chcemy powiedzieć, dlaczego, z jakiego

powodu recykling jest bardzo interesujący i bardzo ważny dla gospodarki naszej, dla gospodarki europejskiej, a także dla światowej.

Na dzisiejszą okoliczność przygotowaliśmy prezentację, którą pan Marek Suchowolec z panem Grzegorzem Stulgisem zaraz nam przedstawia. Żeby nie przedłużać, oddaję panom głos – proszę o włączenie mikrofonu.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec:**

Jeszcze raz dzień dobry. Marek Suchowolec.

Chcielibyśmy pokazać znaczenie branży recyklingu dla polskiej gospodarki, jednak na początku chcemy pokazać generalnie, jakie znaczenie ma recykling metali dla gospodarki nie tylko polskiej, ale i światowej. Czyli będziemy mówić o recyklingu metali na świecie, recyklingu metali w Polsce, a także przedstawimy prognozy, co będzie się działo, jeśli chodzi o recykling, w przyszłości. Powiemy, jakie korzyści z recyklingu metali są dla gospodarki polskiej i dla gospodarki światowej.

Recykling metali na świecie. Metale, jak wiadomo, były używane w przemyśle, w produkcji od początku istnienia cywilizacji. W 1700 r. używano tak naprawdę tylko kilku metali, ich ilość zwiększała się wraz z rozwojem cywilizacji. Na przykład w ostatnim momencie takimi, że tak powiem, krytycznymi metalami stały się metale ziem rzadkich, o których była już wielokrotnie mowa, dlatego że dziewięćdziesiąt parę procent ich zasobu mają Chiny. Tak naprawdę to one teraz decydują, które państwo dostanie metale ziem rzadkich. Z ostatnich doniesień prasowych wynika, że skala przemytu metali ziem rzadkich jest większa niż ich eksport z Chin do gospodarek światowych. Tak naprawdę nowoczesny przemysł elektroniczny nie może już funkcjonować bez metali ziem rzadkich.

Jak wygląda przemysł związany z recyklingiem metali na świecie? Zatrudnionych jest w nim półtora miliona... milion sześćset osób, a rocznie odzyskiwanych jest 800 milionów t surowców. Kolejna wartość: 200 miliardów dolarów obrotu rocznie. Jakie są generalnie przepływy na świecie, jeżeli chodzi o złom? Mówimy tu bowiem o recyklingu metali, ale tak naprawdę mówimy o złomie. Jeżeli chodzi o aluminium, to głównym jego eksporterem jest Ameryka Północna, a importerem oczywiście są Chiny. Tym, co jest istotne, jeśli chodzi o złom aluminium, jest to, że do produkcji aluminium z materiału pierwotnego, czyli z boksytów, nie ze złomu, potrzeba dwadzieścia razy więcej energii. Tyle jej trzeba, jeżeli produkuje się aluminium z boksytów. I dlatego całą produkcję przeniesiono do tych krajów, które mają najtańszą energię. Te wykresy pokazują, że na przykład Chiny, sprowadzając złom aluminium, jednocześnie importują energię, że Polska, sprowadzając aluminium z Zachodu, importuje energię. W jakiś sposób jest to więc też import energii elektrycznej.

Jeżeli chodzi o globalne przepływy złomu miedzi, to głównym jego eksporterem jest Europa, która eksportuje prawie 3 miliony t miedzi rocznie. Oczywiście większość tego eksportu trafia do Azji, czyli głównie do Chin i Indii. Stany Zjednoczone eksportują 1,5 miliona t miedzi i złomu miedzi.

Jeżeli chodzi o globalny rynek złomu stalowego, to pokazujemy tu import i eksport. Głównym eksporterem złomu stalowego są Stany Zjednoczone i Unia Europejska plus Japonia i Kanada, czyli najbardziej rozwinięte gospodarki. Jeżeli chodzi o import, to na przykład głównym importem złomu stalowego jest Turcja, która w 2012 r., 2011 r.... Import Turcji na około 2012 r. szacowany jest na 21 milionów t, tyle złomu stalowego będzie importowane z Turcji. Produkcja stali w Turcji wynosi około ponad 30 milionów t, tak więc widać, że większość produkcji stali w Turcji jest ze złomu. Następna jest Korea Południowa, a potem są Chiny i Tajwan... czyli właśnie tam trafia złom stalowy. Jeżeli chodzi o Polskę, to eksportuje ona powyżej 1 miliona t rocznie, czyli Turcja importuje dwadzieścia razy więcej niż Polska eksportuje.

Pokazujemy tu pewien przykład: obieg zamknięty miedzi. Najpierw jest kopalnię, która – tak na przykład jest w KGHM – wytwarza katodę, z katody powstają półprodukty, z których następnie powstają produkty. Na przykład w starych komputerach było 1,5 kg miedzi, w samochodzie jest około 50 kg miedzi, w domu jest około 100 kg miedzi, a w wiatrakach – wiatraków mamy niedużo – jest około 5 tysięcy kg miedzi. Jeżeli w Polsce jest zarejestrowanych około siedemnastu milionów samochodów... a tak naprawdę samochodów jest pewnie około dwudziestu milionów, to mamy dwadzieścia milionów razy 50 kg, czyli mamy zasoby miedzi w wielkości 1 miliona t. Tyle, że tak powiem, miedzi jeździ po naszych ulicach, i ona musi w jakiś sposób wrócić do gospodarki.

Co jest istotne? W Europie 45% miedzi wytwarzane jest ze złomu, czyli praktycznie prawie połowa powstaje ze złomu. Jeżeli chodzi o aluminium, to też większość aluminium powstaje ze złomu. Co do danych statystycznych, to 25% globalnej produkcji aluminium pochodzi ze złomu, a w przypadku miedzi to już jest 40%. Ołów, cynk – trzydzieści parę procent, a stal nierdzewna i stal – ponad 40%. Czyli już połowa produkcji niektórych metali powstaje ze złomu. To pokazuje nam, jak istotna jest to część gospodarki.

Oddaję teraz głos Grzegorzowi Stulgisowi, który opowie o rynku złomu, konkretnie o rynku złomu w Polsce.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

W tej części naszego spotkania chcielibyśmy powiedzieć o rynku recyklingu metali w Polsce. W Polsce produkuje się 5 milionów t stali z recyklingu złomów stali i 500 tysięcy t metali nieżelaznych z recyklingu złomów metali nieżelaznych. Te metale, że tak powiem, konsumowane są przez różne przemysły, w budownictwie, motoryzacji, do produkcji AGD. Tak naprawdę prawie w każdej rzeczy, której na co dzień używamy, jest metal, bez metali prawdopodobnie nie bylibyśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy. Tak jak powiedziałem, 5 milionów t stali to około 2/3 całej produkcji w Polsce – tyle stali produkuje się z recyklingu złomów stali. W Polsce produkuje się aluminium tylko z recyklingu, produkuje się tylko wtórne aluminium. Jedynym producentem, który produkował...

ostatnim producentem, który produkował aluminium pierwotne, była Huta Aluminium Konin, która zakończyła tego typu produkcję na początku 2009 r. Powodem zaprzestania produkcji były rosnące i wysokie ceny energii. W Europie produkuje się coraz mniej aluminium pierwotnego właśnie z powodu cen energii. W Polsce produkuje się 225 tysięcy t aluminium wtórnego i 125 tysięcy t wtórnej miedzi, a jej producentem jest KGHM. To stanowi 22% całkowitej produkcji za 2011 r.... To znaczy KGHM będzie inwestował, będzie zwiększał ten rodzaj produkcji, docelowo chce produkować 40% miedzi z recyklingu złomów miedzianych. Dodatkowo w Polsce produkuje się 110 tysięcy t ołowiu wtórnego i 35 tysięcy t cynku.

Recykling tych metali byłby jeszcze większy, produkcja tych metali byłaby jeszcze większa gdyby nie to, że eksport tych metali przewyższa ich import do Polski. Na przykład jeśli chodzi o miedź, to w 2011 r. jej eksport był większy niż import o 24 tysiące t. Tutaj jest pokazany eksport wolumenowo: niebieska linia po lewej stronie oznacza eksport, a zielona linia import. Tak więc widać, że od ośmiu lat mamy permanentną nadwyżkę eksportu nad importem. Tak jak powiedziałem, wynosi ona 24 tysiące t w 2011 r., czemu odpowiada 80 milionów euro – to pokazuje wykres po prawej stronie. Podobna sytuacja jest na rynku złomów aluminiowych. Tu również mamy permanentną nadwyżkę eksportu nad importem, i tak w 2011 r. wynosiła ona 43 tysiące t o wartości 37 milionów euro.

Następny slajd. Dramatyczną nadwyżką eksportu nad importem mamy na rynku złomów stalowych. Ona jest też permanentna, a w 2011 r. wynosiła wolumenowo 900 tysięcy t o wartości 280 milionów euro. Jeżeli zestawimy dane dotyczące wspomnianych trzech metali w jednej tabeli, to zobaczymy, że w ciągu ośmiu lat nastąpił wzrost ich eksportu o 87%, z 390 do 729 milionów euro. W imporcie mamy dużo większy wzrost, prawie czterokrotny – i to jest oczywiście na korzyść polskiej gospodarki – z 95 milionów euro w 2004 r. do 336 milionów euro w 2011 r. Tym niemniej nadal jesteśmy – proszę o następny slajd – eksporterem netto złomów, a jak powiedział kolega, złomy to jest coś, co napędza rozwój innych przemysłów. Przecież my wraz ze złomem, że tak powiem, eksportujemy energię elektryczną, niejako eksportujemy też do innych krajów miejsca pracy, bo to w nich odbywa się recykling złomów. I tak w ciągu ośmiu lat, od 2004 r. do 2011 r., eksport netto, czyli nadwyżka eksportu nad importem, osiągnął poziom 2,7 miliarda euro. Taką sumę dały nadwyżki z ośmiu lat.

Znaczenie recyklingu dla polskiej gospodarki. Podam kilka liczb. To jest sto dwadzieścia tysięcy osób zatrudnionych bezpośrednio w recyklingu albo w hutach, które metale z recyklingu wykorzystują do produkcji. To jest około 5 miliardów zł z podatków, z PIT i CIT, zapłaconych w 2011 r., a także 2 miliardy zł składek zapłaconych do ZUS. Recykling metali zwiększa też konkurencyjność polskiej gospodarki. I tak na przykład 90% aluminium produkowanego w Polsce jest, że tak powiem, konsumowane przez przemysł motoryzacyjny do produkcji części do samochodów, a sama motoryzacja to: 11% polskiej produkcji przemysłowej, 14% polskiego eksportu i ponad sto tysięcy miejsc pracy. Dzięki temu, że mamy dostęp do taniego surowca, to ten przemysł może się rozwijać. W ubiegłym

roku polski eksport komponentów do samochodów przekroczył wartość eksportu samych pojazdów. Może nie wygraliśmy kluczowych przetargów, tych na produkcję samochodów w Polsce, bo wygrały je Słowacja, Czechy czy Węgry, ale jesteśmy potęgą w produkcji komponentów do samochodów. Silniki, skrzynie biegów, tłoki, felgi i wiele innych aluminiowych części używanych w samochodzie jest produkowanych w Polsce. Tak duża produkcja wynika też z tego, że aluminiowa część jest o połowę lżejsza niż stalowa, a jeżeli obniżymy wagę przeciętnego samochodu o 100 kg, to możliwe będzie zmniejszenie spalania paliwa o 0,35 l na 100 km. Z tym wiąże się też oczywiście mniejsza emisja CO<sub>2</sub>, co, w związku z polityką klimatyczną w Europie, jest bardzo istotne.

Ostatnią rzeczą, o której warto wspomnieć, jest to, że Polska po przystąpieniu do Unii Europejskiej dostała siedmioletni okres przejściowy na spełnienie minimalnych poziomów recyklingu i utylizacji odpadów. Rok 2014 będzie pierwszym rokiem, kiedy to Komisja Europejska sprawdzi, jak wywiązaliśmy się z tych zobowiązań. Warto wspomnieć, że na przykład za brak implementacji ustawy o odpadach Komisja Europejska nalicza Polsce karę w wysokości 67 tysięcy euro dziennie. Potencjalne kary, które grożą nam za brak spełnienia limitów recyklingu i odzysku, wynosić będą co najmniej 200 tysięcy euro dziennie. Tak więc recykling nie jest tylko czymś, co jest wskazane i korzystne dla środowiska i dla społeczeństwa, bo nie wyrzucamy odpadów na wysypisko, ale jest też czymś, co musimy robić, żeby wywiązać się z zobowiązań w stosunku do Unii Europejskiej. Dziękuję.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec:**

Co nas czeka, jeżeli chodzi o recykling? Najprostszy przykład: recykling urządzeń elektronicznych, w szczególności telefonów. Tu jest taki przykład tego, jak to powstaje... Green Urban Mining to odzyskiwanie metali z infrastruktury miejskiej.

Następna rzecz... Mianowicie wraz z rozwojem technologicznym zaczyna się ponowne przekopywanie starych wysypisk śmieci. W latach wcześniejszych na wysypiska śmieci trafiała spora część metali. Tutaj jest zestawienie, w którym Niemcy podają, jakie mają zasoby aluminium, stali i miedzi na śmietniskach i jaki jest to procent rocznego zapotrzebowania. I tak w przypadku stali to jest 100–180%, czyli tak naprawdę złom stalowy na śmietniskach pokrywa zapotrzebowanie na około dwa lata. Jeżeli chodzi o miedź, to też jest jej dużo – pokrywa zapotrzebowanie na ten metal w okresie od półtora roku do dwóch lat.

Tutaj podajemy przykład – to jest takie dosyć duże zestawienie – urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Podane jest, jaki jest całościowy popyt ze strony przemysłu urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Wynika z tego, że tak naprawdę 44% miedzi zużywa się do produkcji urządzeń elektronicznych i elektrycznych. Przy cenie miedzi na poziomie 8 dolarów za kilogram, to tak naprawdę 54 miliardy dolarów rocznie w jakiś sposób trafia do urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Podsumowując, wartość

wszystkich pierwiastków... wszystkich metali, które są używane w urządzeniach elektrycznych i elektronicznych, w skali roku to 77 miliardów dolarów w skali globalnej, w skali całego świata. To pokazuje, jaka jest to perspektywa dla całego przemysłu, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. To są te trzy kierunki, które w przyszłości będą się rozwijać.

Jeżeli chodzi o korzyści z recyklingu metali, to ważne jest to – o czym mówił tu Grzegorz – że do produkcji aluminium z boksytów potrzeba dwadzieścia razy więcej energii niż do produkcji ze złomu. Cała produkcja z Europy została przeniesiona na Islandię, do Emiratów Arabskich czy na Bliski Wschód, bo tam jest tańsza energia. Do zwykłej produkcji miedzi też potrzeba 85% więcej energii niż w przypadku, kiedy jest ona wytwarzana ze złomu. I to jest powód, dla którego – skoro w Polsce mamy perspektywę, że tej energii będzie jednak mniej – powinniśmy skupić się na wykorzystywaniu złomu. To sprawi, że tak naprawdę będziemy oszczędzali energię.

Co będzie się działo? Jakie w ogóle są korzyści z recyklingu metali dla gospodarki i społeczeństwa? Przede wszystkim na Zachodzie i w Polsce nastąpi rozwój innowacji. Mamy odzysk... To znaczy, żeby odzyskać te wszystkie metale, na przykład z tak zwanych komórek, potrzebne są innowacyjne rozwiązania, bo żeby przekopać wysypiska śmieci, na przykład komunalne, też potrzebny jest rozwój technologiczny. W Polsce mamy przecież wiele hałd, na Śląsku czy w innych miejscach, gdzie są zasoby złomów metali, które przy nowoczesnej technologii można z prostem przerobić na metale.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Jeżeli mogę wtrącić... Obecne technologie pozwalają przetwarzać odpady, które kiedyś nie były przetwarzane, które były tylko składowane. Na przykład zgary aluminiowe kiedyś były odpadem, który się składowało, a obecnie są w pełni recyklingowane, odzyskuje się z nich aluminium, a dalsze frakcje przekazuje się innym przemysłom i produkuje się z nich na przykład podsypki do drogownictwa lub izolacje do ocieplania budynków.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec:**

Podsumowując to, co powiedział Grzegorz... Jeśli chodzi o pozostałe metale, to oprócz aluminium, eksportujemy gorszy, a ściągamy lepszy złom. Wynika to z tego, że na Zachodzie, w tych innych krajach są bardziej innowacyjne rozwiązania, pozwalające odzyskiwać metale z gorszych złomów. My ściągamy lepszy złom, oprócz aluminium. Jeżeli chodzi o aluminium, o jego cenę, to akurat ściągamy gorszy złom, a eksportujemy lepszy.

Druga rzecz. Rozwój recyklingu to jest też efektywne wykorzystanie zasobów. Tak jak powiedziałem, mamy urządzenia elektroniczne i elektryczne, i w nich są zasoby do wykorzystania. To są korzyści dla środowiska. Wiadomo,

jeżeli nie trafi to na przykład na wysypisko śmieci, tylko do ponownego użycia, to wysypiska śmieci będą mniejsze. Niektóre kraje w ogóle nie mają wysypisk śmieci. Jeśli chodzi o redukcję zużycia energii, o to, co tak naprawdę miałyby być w przyszłości, jeżeli w Polsce miałyby się kiedyś rozwinąć bardziej zaawansowany przemysł elektroniczny, to trzeba też pamiętać o tym, że musimy mieć dostęp do tych krytycznych pierwiastków. I do tego potrzebny jest recykling. I tutaj ważny jest właśnie przykład metali ziem rzadkich, to, że w którymś momencie Chińczycy powiedzieli „stop” eksportowi tych metali do Japonii czy w ogóle ich eksportowi z Chin. Wtedy tak naprawdę Japonia i Niemcy postawiły automatycznie na recykling tych metali, dlatego że po prostu była to kwestia krytyczna dla rozwoju nowoczesnej technologii w Niemczech i w Japonii.

Jeśli chodzi o korzyści z recyklingu, to taką najważniejszą korzyścią są miejsca pracy. Tak jak powiedział Grzegorz, w całej branży i branżach powiązanych pracuje sto dwadzieścia tysięcy ludzi. Na przykład porównując Stany Zjednoczone... To znaczy w całych Stanach Zjednoczonych w branży recyklingu i branżach powiązanych pracuje pół miliona ludzi, a średnia płaca wynosi około 66 tysięcy dolarów rocznie, tak więc jest dużo wyższa niż średnia dla całych Stanów. Jeżeli chodzi o udział w PKB, to jest on mniej więcej porównywalny, taki jak u nas, czyli poniżej 1%, jednak jest to dosyć istotna branża.

Jest bardzo istotne to, że te miejsca pracy pozostaną w Europie. Obserwuje się to w Unii Europejskiej, mianowicie te miejsca pracy, że tak powiem, nie wyjadą gdzieś na Wschód, przede wszystkim do Azji, dlatego że nasze zasoby będą do odzyskania, a mamy dwadzieścia milionów samochodów i ileś tam komórek, ileś urządzeń elektronicznych. Tak więc rozwijając recykling, tak naprawdę tworzymy nowe miejsca pracy.

### **Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański:**

Dziękuję, Panowie.

Powiedziałbym jeszcze o bieżących, a przynajmniej tych kluczowych, zagadnieniach, które izba, reprezentując środowisko branżowe, realizowała w ostatnich latach. Chodziło o to, aby porządkować tę gospodarkę w taki sposób, żeby nie tylko przekonywać co do tej strony ekonomicznej, co do tego, że warto zajmować się recyklingiem metali, bo co do tego w Europie nikt, kto umie liczyć, nie ma wątpliwości... I tak wspólnie, zwłaszcza z resortem gospodarki i resortem finansów, staramy się zachęcać Izby, Senat i Sejm, do tego, aby nasze prawo było jasne, czytelne i szczelne.

Często padają oskarżenia, że przedsiębiorcy są... wiadomo jacy. Prawdziwe jest to w przypadku czarnych owiec, które są wszędzie. Chcę powiedzieć, że aby uszczelnić ten system, aby nie być gołosłownym, od 2008 r. nasze środowisko samo wyszło z inicjatywą, żeby wprowadzić mechanizm *reverse charge*, nad którym panowie senatorowie głosowaliście w kwietniu i w lipcu ubiegłego roku. Bardzo wam za to dziękujemy, bo dzięki temu mechanizmowi – czym minister Rostowski pochwalił się we wrześniu – pół

miliarda złotych zostało w budżecie państwa. Na posiedzeniu senackiej Komisji Ustawodawczej parę tygodni temu wspominaliśmy naszą debatę na temat luki podatkowej, do której to debaty także was zachęcamy. Były też sugestie, że powinniśmy wspólnie zorganizować taki publiczny dyskurs. Mianowicie profesorowie z Łodzi, z całej Polski, także z Poznania, mówią, Panie Przewodniczący, że jednym z problemów naszego kraju jest to, że do budżetu państwa nie wpływa – a powinna, a mogłaby wpływać – kwota 10–60 miliardów zł. Tutaj są różne inne zagadnienia, nie będziemy jednak wchodzić dzisiaj w szczegóły. W każdym razie przy tym *reverse charge* pan minister Grabowski i jego służby sumiennie deklarowały, że po kilku latach naszych starań wprowadzimy mechanizm, który z jednej strony w pełni zabezpieczy potrzeby fiskalne, a z drugiej strony nie będzie dawał pożytki firmom nieuczciwym, które chcą wyłudzać VAT. Mówię tu nie tylko o polskich firmach, bo mamy też do czynienia z przestępstwami międzynarodowymi. Grupy przestępcze i mafia to nie są teoretyczne zagadnienia, o czym panów tutaj, w tej komisji, nie trzeba długo przekonywać.

Co zdarzyło się 1 lipca i o co też prosimy... Jak pan przewodniczący już zasygnalizował, wprowadzając załącznik nr 11 chcieliśmy enumeratywnie – podobnie jak Niemcy, ja to przekazywałem panu ministrowi Grabowskiemu – pokazać pewne grupowania, które pozwalają zabezpieczyć wszystkie kluczowe procesy, jeśli chodzi o metale. Chodzi o to, żeby nie było sytuacji, że któryś element zostanie pominięty. Dzisiaj mamy świadomość, że w pewien sposób, i proceduralnie, i ideowo, doszło do rozminięcia. Nie chciałbym używać zbyt dużych słów, ale od roku przekonujemy resort finansów, że trzeba doprowadzić do ujednolicenia albo pojęć... Bo w tej nowej ustawie o VAT, w ustawie o podatku od towarów i usług, nie ma definicji tego, czym jest złom, są tam dwie kategorie... To znaczy jest tam mowa o złomie, a we wspomnianym załączniku nie pojawia się zapis mówiący o surowcach wtórnych. Firmy, niekoniecznie z naszej izby, nam to zgłaszają, często też pytają nas o zdanie, bo widzą, że bijemy się o te sprawy. I jeśli widzimy, że coś jest nie tak, apelujemy, jako pierwsi chcemy dać znak, żeby nie było, że udajemy, że nie ma tematu. W administracji skarbowej pojawiła się interpretacja, według której pustą puszkę, założmy, po coca-coli, określa się jako złom. Czyli podlega ona temu mechanizmowi, w którym obowiązek płacenia VAT przechodzi ze sprzedawcy na nabywcę i sprawa jest czysta. Co się jednak okazało? Mianowicie niektóre urzędy... niektórzy urzędnicy zaczęli to inaczej interpretować, jeśli ta puszka została zgnieciona. Z logicznych względów, żeby nie wozić pustego powietrza – pan senator Kogut jest z kolejnictwa i dobrze wie, bo zna ekonomię, że pustych wagonów się nie wozi – trzeba najpierw zgnieść towar. Wobec tego – ze względu ten system paczkowania, konfekcjonowania – niektórzy urzędnicy próbują to interpretować tak, że po zgnieceniu jest to surowiec wtórny i podlega VAT 23%. Jest tu więc zagrożenie, że wyłudzenia VAT wrócą. Stąd bardzo usilnie państwa prosimy – prosimy też o to resort – żeby jak najszybciej doszło do uzupełnienia wspomnianego zapisu, chodzi bowiem o to, żeby nie wróciła poprzednia sytuacja, poprzednie problemy. Dzisiaj pani prezes Polskiej Unii

Dystrybutorów Stali z całą pewnością powie wam tutaj, jakie problemy mają dzisiaj z wyrobami gotowymi właśnie ze względu na wyłudzenia VAT.

Są jeszcze trzy aspekty. Chciałbym powiedzieć, że z resortem środowiska jesteśmy w pewnym sporze ideowym, dlatego że w naszym środowisku istnieje przekonanie, że pod sztandarem liberalizacji prawa chce się zepsuć to prawo. Otrzymaliście panowie od naszej izby raport o bateriach i akumulatorach, bo chcemy pokazać – z Kancelarią Bezpieczeństwa pana generała Rapackiego – że jesteśmy za tym, co jest rozsądne, racjonalne i co służy gospodarce, a przeciwstawiamy się temu, co, według oceny skutków tej regulacji – jest zagrożeniem.

Nie ma dzisiaj czasu i nie ma potrzeby, żeby o wszystkim mówić, jesteśmy w trzech federacjach europejskich, ale wiele dokumentów mówi o jednym, o certyfikacji, o tym, że recyklar będzie zawodem reglamentowanym z różnych względów. Nie może być tak, że w ramach zasady *best available techniques*, najlepszych dostępnych technik, Jasiu, Franek czy Zosia weźmie młotek, weźmie imadło i rozłupie akumulator, sprzeda ołów, który jest w dobrej cenie, tworzywa sztuczne rzuci w krzaki, a elektrolit – który jest najbardziej niebezpieczny, bo mówimy tu o odpadzie niebezpiecznym – wyleje do klatki ściekowej, do rzeczki lub strumyka, a potem będzie się dziwił, czemu te ryby już nie pachną tak jak w przeszłości.

Czwartą rzeczą, którą promujemy, jest program przeciwdziałania kradzieżom metali. Myślę, że jest to nasza wspólna troska. My nie możemy czekać, aż dziennikarze nas upomną, przypomną nam, że źle się dzieje, bo każdy z nas, przynajmniej od czasu do czasu, jeździ komunikacją publiczną i wie, że można nie dojechać na Okęcie, bo nagle zniknęły jakieś sterowniki, a w innym miejscu ktoś ukradł kabel. Chodzi o to, że izba też jest przeciwko tym, którzy szargają naszą opinię, którzy psują naszą reputację. Nie może być tak, że grupa przestępców różnej maści psuje reputację całemu środowisku. Dziennikarz, żeby mieć newsa, nie powie o 20 m kabla, on powie o kablu i pokaże górę złomu, bo to robi wrażenie, a ktoś, kto to zobaczy, a nie będzie, że tak powiem, w temacie, pomyśli, że to wszystko jest z kradzieży. Jak wspomniałem, według szacunków i krajowych, i europejskich 1–3% całego wolumenu – a jeśli mówimy o 5 milionach t złomu stalowego, to 1% tego złomu – pochodzi z kradzieży i to kradzieży także międzynarodowych. W przypadku miedzi jest tu jeszcze wyższy wskaźnik, bo sytuacja jest prosta: miedź jest w cenie, a złodziej wie, co ma ukraść. Jeśli okradana jest infrastruktura gospodarcza, telekomunikacyjna, to niejednokrotnie – tak się zdarza – robią to byli pracownicy, kuszeni jakimś lepszym zarobkiem.

Urząd Komunikacji Elektronicznej, Urząd Transportu Kolejowego, Urząd Regulacji Energetyki, Telekomunikacja Polska, Netia, nasza izba i wiele innych izb, a także Polskie Linie Kolejowe, z końcem sierpnia podpisały memorandum, w którym jest mowa o tym, że wspólnie chcemy rozwiązywać te problemy. Trzeba zacząć mówić w naszym gronie, że jest problem do rozwiązania, a nie ścigać jedną czy drugą grupę przestępczą, bo naprawdę tych grup jest bardzo dużo. Nasza izba trzy tygodnie temu w Walencji została zaproszona do europejskiego programu Pol-PRIMETT,

polecam stronę: [www.pol-primett.org](http://www.pol-primett.org). Zresztą na państwa skrzynki, jeśli, Panowie Senatorowie, pozwolicie, wyślemy informację, że taki program międzynarodowy funkcjonuje. Chcemy zabiegać także o środki z Komisji Europejskiej, z Dyrekcji Generalnej Spraw Wewnętrznych. Nie chcemy mówić, że zastępujemy tu Policję, bo jej nie da się zastąpić, my tylko chcemy, że dano ministrowi spraw wewnętrznych instrumentarium, narzędzia, żeby nie mówił, że nie da się. My nie mamy pięciu tysięcy funkcjonariuszy, tak jak British Transport Police, a żyjemy w takich czasach, że te kradzieże będą narastać, bo społeczeństwo generalnie się bogaci, a inni, którzy tracą pracę, tłumaczą to sobie tak, że z czegoś żyć muszą.

Ostatnia sprawa. Mamy propozycję wprowadzenia u nas systemu *cashless*, bezgotówkowego handlu złomem – wprowadziły go już Hiszpania i Francja, a teraz, kilkanaście dni temu, Wielka Brytania. Nasze środowisko jest zdania, że byłoby dobrze, żeby można było sprzedawać złom za gotówkę, tak szacunkowo, do 200 euro, czyli do 800–900 zł, a powyżej tej kwoty płatność byłaby dokonywana przelewem. Chodzi o to, żeby nie było takiej sytuacji, że wylejemy dziecko z kąpielą – bo były pomysły, żeby w ogóle zakazać skupu. Każdy, kto szlachetnie podnosi tę przysłowiową puszkę, wzbogaca nasze społeczeństwo, wzbogaca naszą gospodarkę; nie możemy powiedzieć, że ci ludzie są niepotrzebni. Przecistawiamy się jednak kradzieży, czy to będzie kradzież na kolei, czy w telekomunikacji, czy w zakładach energetycznych. Enea...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Jaka byłaby to granica?)

Szacunkowo 200 dolarów... 200 euro. W Europie średnio jest to 500 euro.

Poznańska Enea jako pierwsza odpowiedziała na apel na temat współpracy. My przez pół roku przekonywaliśmy partnerów tylko dlatego, że jeden z pracowników, który chciał bronić stacji transformatorowej, kiedyś zginął, dopadła go szajka, która chciała go na chwilę uciszyć. To przykre... To byłoby na tyle, żebyśmy mogli rozpocząć dyskusję.

Może jeszcze pani prezes powie parę słów o problemach.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Pani jest od stali, jak rozumiem?  
Proszę bardzo, Pani Prezes.

### **Prezes Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali Iwona Dybał:**

Dzień dobry.

Nazywam się Iwona Dybał, jestem prezesem zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali.

Nasze branże są bardzo pokrewne, stąd też tutaj moja obecność. Niestety wiąże nas też przykre sprawy. To znaczy branża złomu została opanowana przez proceder wyłudzenia podatku VAT w momencie, w którym został wprowadzony *reverse charge*, i ten proceder niestety przeniósł się na branżę wyrobów hutniczych. To, co dzieje się w tej

chwili w naszej branży, zagraża bytowi wszystkich firm uczciwie działających na rynku. Nie mówię tego z przesadą, naprawdę tak wygląda sytuacja.

Może nie będę państwu dużo czasu zabierać, w tej chwili spróbuję tylko podać kilka liczb. Jak wszyscy państwo wiecie, w 2011 r. były w Polsce realizowane wielkie inwestycje infrastrukturalne, a szacowane zużycie prętów zbrojeniowych było na poziomie 1 miliona 400... 1 miliona 500 t. Te inwestycje oczywiście zostały realizowane, no i takie było właśnie zużycie tych prętów w 2011 r., natomiast oficjalne dane GUS po zamknięciu roku pokazały, że jawne zużycie prętów w Polsce wyniosło 800 tysięcy t. Z naszych szacunków – a badamy rynek my, Polska Unia Dystrybutorów Stali, i Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa, która reprezentuje producentów stali w Polsce – wynika, że w tamtym roku wpłynęło do kraju, omijając podatek, 600 tysięcy t prętów. To jest skala dla nas niewyobrażalna. To też oznacza, że ponad 400 milionów zł, tylko z tytułu podatku VAT, w tamtym roku nie wypłynęło do budżetu państwa. I to był tylko jeden rok. Ja nie mówię już o podatkach dochodowych, bo wszystkie nasze firmy, a działają one legalnie i płacą podatki, mają straty i nie płacą podatków dochodowych. To jest po prostu dla branży tragedia. Jeżeli nie uda się zmienić przepisów prawa, to proszę mi wierzyć, że sytuacja będzie tragiczna. W tej chwili nasze firmy już nie wiedzą, jak się przed tym procederem bronić. Nie jesteśmy w stanie się sami obronić. My robimy szkolenia, uświadamiamy wszystkim naszym członkom, na czym ten proceder polega, ale sami się przed nim nie obronimy.

Podam państwu jeszcze inną liczbę. Mianowicie w tamtym roku, czyli w 2011 r., było to, tak szacujemy, 590–600 tysięcy t – ja mówię tylko o prętach zbrojeniowych, mamy to bardzo dokładnie zdiagnozowane, bo jest to najprostszy asortyment do tego typu procederów – a w tym roku, według danych za trzy kwartały, jest już 510 tysięcy t. W związku z tym w tym roku prawdopodobnie będzie jeszcze wyższa kwota.

Proszę sobie wyobrazić, że dla nas jest to połowa rynku, czyli nasze firmy tracą rynek. Dlaczego tracą rynek? Nasze marże wynoszą 5–7% i my nie jesteśmy w stanie konkurować z firmami, które mają 23% i nie płacą VAT. Jeżeli te firmy dokonują przestępstwa, wyłudniają podatek VAT – nie tego najprostszego, bo mamy to rozpoznane na wszystkie możliwe sposoby i to odbywa się na zasadzie karuzeli – to zyskują jeszcze więcej, ponieważ ten towar nie opuszcza kraju, to jest fikcyjne, krążą tylko dokumenty. No i jeżeli w tym procederze, w tej karuzeli jest kilka firm, to te 23% się pomnaża. To są kwoty, z którymi nie jesteśmy w stanie w żaden sposób walczyć.

Polscy producenci pokrywali 60% zapotrzebowania w kraju na pręty – ja w tej chwili cały czas mówię tylko o prętach – a w pierwszym półroczu tego roku to pokrycie spadło już do 30%. Obecnie jest połowa produkcji, a to grozi zamykaniem polskich hut i upadłością większości naszych firm, które działają lat w branży od ponad dwudziestu lat.

I niestety w ostatnich miesiącach zauważamy, że ten złodziejski proceder przestępczy... Chodzi o to, że te firmy nauczyły się tego procederu na najprostszym asortymen-



cie, najbardziej masowym, czyli na prętach – dodam, że skala tego zjawiska w przypadku prętów absolutnie się nie obniża, mimo nagłaśniania tej sprawy przez nas – a teraz zaczyna on już obejmować inne asortymenty. My monitorujemy również blachy. Dzisiaj uzyskałam pierwsze dane, z których wynika, że w tej chwili sytuacja wygląda w ten sposób, że za trzy kwartały tego roku różnica w imporcie i eksporcie wynosi już jest 24 tysiące t. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o blachy. W tej chwili jesteśmy w trakcie badania sytuacji w przypadku pozostałych asortymentów.

W związku z tym ten proceder jest zagrożeniem dla całej branży hutniczej w Polsce. Jeżeli nie wprowadzimy *reverse charge* w tej branży... Nie ma innej metody, innego sposobu, żeby ten proceder zahamować – wiemy to z doświadczeń innych krajów europejskich. Badamy też różne inne metody, jednak żadna z metod pośrednich nie jest w stanie zahamować tego procederu. Dla nas czas jest na wagę złota, ponieważ nie wiem, co będzie pod koniec tego roku i co będzie w połowie roku przyszłego. Wiem tylko, że sama procedura w Unii Europejskiej trwa około ośmiu miesięcy i jeżeli nie zostanie szybko wprowadzony mechanizm szybkiego reagowania, który ma skrócić tę procedurę do miesiąca, to wiele firm nie przetrwa.

Jest też następny element. Przez to, że nagłaśniamy cały ten proceder, w tej chwili zaczynają nas dotykać jeszcze fale kontroli urzędów skarbowych, które szukają winnych nie w tym miejscu, w którym oni naprawdę są. Mianowicie złodzieje tworzą dziesiątki firm, te firmy pączkują, a po trzech miesiącach są likwidowane. I kiedy po czterech latach przychodzi kontrola, to już nie ma czego szukać.

W związku z tym apelowaliśmy bardzo mocno, zresztą cały czas apelujemy, do naszych organów państwowych o zmianę zasad naliczania podatku VAT w naszej branży jako ogarniętej w sposób masowy wspomnianym procederem. Czerpiąc z doświadczeń firm związanych ze złomem, wnosimy równocześnie o to, żeby tym podatkiem objęto jak najszerszy asortyment, ponieważ wtedy nie będzie takiej możliwości, żeby ten proceder przeskakiwał na jakieś inne asortymenty. Jest to naprawdę jedyny ratunek dla naszej branży, stąd też moja wizyta tutaj i, jak mówię, próba zasygnalizowania tego, jaka jest skala tego zjawiska. Na pewno my, jako organizacja, jako przedsiębiorcy, sami sobie z tym zjawiskiem nie jesteśmy w stanie poradzić. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Panie Prezesie, jeszcze coś, czy możemy przystąpić do dyskusji?

(Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański: Oczywiście.)

Panowie Senatorowie, zachęcam do pytań.

Jeżeli państwo pozwolą... Na samym początku miałbym kilka pytań, dla mnie pewne rzeczy były bowiem niejasne. Oczywiście mówiliśmy tu o różnych sprawach, najpierw o globalnej produkcji metali, które się odzyskuje, a potem o problemach z VAT, to są różne szczeble tego samego zagadnienia.

Gdyby mógł pan najpierw powiedzieć, jeśli chodzi o te pierwsze liczbowe rzeczy... Bo, powiedzmy, zużywa

się miedź do rozmaitych rzeczy, a mnie interesuje to, jaki procent z tego, co się wyrzuca, zostaje w tej chwili na składowiskach, a jaki jest odzyskiwany i czy ta wartość się podwyższa. To dotyczy w szczególności miedzi i aluminium, no bo stal... To znaczy jeszcze raz: chodzi o to, czy widać ile procent jest bezpowrotnie – bezpowrotnie na razie – stracone, a ile się odzyskuje.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Jeżeli mógłbym, to chciałbym powiedzieć o aluminium, bo te cyfry znam na pamięć. Od czasu... To jest tak zwany *recycling rates*, czyli to, ile aluminium się odzyskuje w stosunku do tego, ile było wyprodukowane. I tak jeśli chodzi o ten *recycling rates* w Europie, to na przykład w przypadku puszek – bardzo popularny produkt: puszki aluminiowe – 2/3 się odzyskuje, a 1/3 gdzieś ginie, prawdopodobnie jest składowana na wysypiskach śmieci. Bardzo wysokie stopy odzysku, *recycling rates*, są w przypadku samochodów i budownictwa: odzyskuje się bowiem 95% aluminium, które kiedyś było zamontowane w samochodach lub w budynkach. Aluminium na skalę przemysłową produkuje się od stu dwudziestu pięciu lat, od tego czasu wyprodukowano 1 miliard t aluminium – w znakomitej większości było w ostatnich dziesięciu, dwudziestu latach. Nadal 75% z tego miliarda...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: ...jest w obrocie.)

...jest w obrocie. Na przykład aluminium znajdujące się w puszcze aluminiowej jest w obrocie przez kilka tygodni, w samochodzie – przez kilkanaście lat, a w budynku, w fasadach, w oknach – przez kilkadziesiąt lat. Tak że te 75%, 750 milionów t aluminium, które nadal jest w obiegu, będzie spływało do recyklingu. Ten udział wtórnego aluminium, produkcji aluminium ze złomów, w totalnej produkcji będzie wzrastał. On w Europie jest już w tej chwili na takim poziomie, że produkuje się wtórnego aluminium tyle samo co pierwotnego aluminium. Europa jest bardzo mocno uzależniona od recyklingu, jest tak na przykład z powodu wysokich cen energii czy wysokich norm w zakresie ochrony środowiska. Tak więc jesteśmy skazani na recykling.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

A miedź? Chodzi mi o szacunki.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec:**

Jeżeli chodzi o miedź, to, jak powiedziałem, u nas jest tak jak w Europie, odzyskuje się jej średnio około 45%. Tendencją jest odzyskiwanie miedzi z urządzeń elektrycznych i elektronicznych, jest to efektem rozwoju w ostatnich latach w Polsce i w Europie. Chodzi o to, żeby jednak miedź z urządzeń, na przykład ze sprzętu domowego, wracała w formie metalu do gospodarki.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Teraz ja mam jeszcze...  
Tak?

**Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Jeśli można jeszcze dodać... Znam eksperta z Holandii i jego firmie Komisja Europejska zadała pytanie, czy opłaca się przekopywać wysypiska śmieci w poszukiwaniu surowców. Chodzi o to, że ileś milionów ton aluminium, miedzi czy innych wartościowych metali i odpadów zgubiło się i prawdopodobnie jest na wysypiskach śmieci.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Przepraszam, mam takie pytanie. Tam była taka liczba mówiąca o tym, jaka jest oszczędność zużycia energii w przypadku recyklingu miedzi – 85%. Tylko co to znaczy? Że jeżeli produkuje się miedź z recyklingu, to zamiast 100% zużywa się tylko 15%? To znaczy, że prawie siedmiokrotnie spada ilość zużytej energii. Czy tak?

*(Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis: Tak.)*

85% może oznaczać zupełnie różne rzeczy, tak więc chciałem, żeby to zostało powiedziane wprost.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Dla aluminium jest to dwudziestokrotnie mniej. Ilość energii, która jest potrzebna do przywrócenia złomu aluminiowego...

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Jest strasznie drogi...)*

Tutaj potrzeba tylko 5%. Proces produkcji aluminium wygląda tak, że z 4 t boksytów – to jest coś, co się wydobywa głównie w strefach zwrotnikowych – w wyniku procesu chemicznego, tak zwanego procesu Bayera, otrzymuje się 2 t aluminy, a z 2 t aluminy w procesie elektrolizy, procesie bardzo energochłonnym, produkuje się jedną 1 t aluminium. Taki proces elektrolizy był właśnie przeprowadzany w hucie w Koninie, jednak w ostatnich latach z powodu rosnących cen energii elektrycznej produkcja aluminium przestała być opłacalna. Dlatego zaprzestano jego produkcji i w hucie „Konin” skoncentrowano się tylko na przetwórstwie aluminium kupionego w innych krajach, pochodzącego głównie z importu z Rosji, z Bliskiego Wschodu i z Islandii.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Przepraszam i ostatnie pytanie, trochę z innej beczki. Co z tymi nowymi żarówkami, które podobno zawierają pewne bardzo potrzebne składniki? Jak wygląda ich recykling? Zdaje się, że to będzie nowy problem.

*(Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis: To pytanie do instytutu. Prosimy eksperta...)*

**Zastępca Dyrektora Instytutu Metali Nieżelaznych Andrzej Chmielarz:**

Panie Przewodniczący!

Oczywiście jest to problem. Ostatnio wprowadzono na rynek jeszcze kilka podobnych materiałów, one są na przykład w ekranach monitorów, również pojawiają się na naszym rynku elementy fotowoltaiczne. Za kilka lat zostaną one wycofane z eksploatacji i wtedy przed nami – naukowcami, ale również przed branżą recyklingu – pojawi się przede wszystkim problem dostępu do odpowiednich technologii w celu zagwarantowania odpowiedniego odzysku użytecznych składników tych urządzeń. Przy czym trzeba wyraźnie powiedzieć, że w branży recyklingowej chodzi również o recykling innych materiałów, nie tylko metalicznych. Przecież w procesie recyklingu odzyskuje się i tworzywa sztuczne, i wiele innych materiałów.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Mam jeszcze kilka pytań, ale teraz oddam głos moim kolegom senatorom.

Panowie?

Pan senator Dobkowski, proszę bardzo.

**Senator Wiesław Dobkowski:**

Dziękuję bardzo.

Dowiedzieliśmy się o wielu rzeczach, okazuje się, że rzeczywiście bardzo opłaca się zbierać na przykład plastikowe butelki i jeszcze je odpowiednio spłaszczać, żeby powietrza nie wozić. Najbardziej opłaca się aluminium, miedź itd.

Ja mam takie pytanie, może nie do państwa... ale też może i do państwa. Jeśli chodzi o to, co mówił tu pan prezes, pan Poznański, że jest w ogóle duża kradzież, a chodzi szczególnie o miedź, to ja to potwierdzam, tak jest rzeczywiście. Ja pracuję w Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów i mamy problemy. Mimo że są straże, jest ochrona itd., to dość często zdarzają się kradzieże, na przykład złodzieje potrafią ukraść 500 m kabla czy przewodu, i to takiego przewodu, który ma dwadzieścia pięć żył i w zasadzie gdzie indziej się nie przyda, bo to wszystko jest w gumie. I z tego jest pozyskiwana miedź, no i pewnie jest gdzieś sprzedawana, z tym, że wartość tej miedzi jest może, ja wiem, stukrotnie mniejsza...

*(Głos z sali: 20–30 zł za kilogram.)*

...niż przewóz...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Był taki przypadek, że z magazynu skradziono różne rodzaje piast z brązu, których wartość... W tym przypadku było akurat dochodzenie, przy okazji pewne osoby dostały odpowiednie kary z naganami itd. za, powiedzmy, słaby nadzór nad tym wszystkim. Nie? W każdym razie wartość

tych ukradzionych przedmiotów – bo te piasty były wykonane bardzo wysoką technologią, metodą odśrodkową itd., to były odpowiednio obrobione odlewy – wynosiła ponad 200 tysięcy zł... przepraszam: ponad 20 tysięcy zł, około 24 tysięcy zł, a ich wartość jako złomu to około 200 zł. Tak więc my, oprócz tego, że policja prowadziła śledztwo itd., mieliśmy jeszcze takie śledztwo prywatne, czyli sami wydzwanialiśmy po różnych hurtowniach. Robiliśmy to, bo chcieliśmy odzyskać te piasty, chcieliśmy, żeby nam je oddali, zamiast przekazywać je do przerobienia, nawet chcieliśmy za nie zapłacić. Ale nam się to po prostu nie udało. Nawet do hurtowni, które znaleźliśmy, kierowaliśmy nawet prośbę, mówiliśmy, że jeżeli coś takiego do nich dotrze, to my, żeby nie było problemu, prywatnie to odkupimy. Nie odzyskaliśmy jednak tego złomu.

Myślę, że powinny być jakieś mechanizmy prawne w przypadku sprzedaży wartościowych rzeczy, kabli czy jakichś piast, wtedy, kiedy widać, że to nie są rzeczy uszkodzone, tylko nowe. I tych, którzy je sprzedają powinno się po prostu zapisywać czy coś... Pan mówi, że można za gotówkę sprzedać do wartości około 800–900 zł, że, powiedzmy, hurtownia to kupi i w ogóle nie będzie śladu, kto to sprzedał, a powyżej tej wartości to już przelewem itd. W przypadku, o którym wspomniałem, wartość złomu to 200 zł, czyli dużo mniej niż ten limit 800 zł, natomiast wartość wyrobów wynosiła około 24 tysięcy zł.

Tak więc tutaj jest pole do tego... Chodzi o to, żeby hurtownie po prostu miały jakąś kontrolę, żeby wiedziały, od kogo kupują. Pomyślmy, ile trzeba teraz energii i jakie koszty trzeba ponieść, żeby wykonać nowe piasty, a jako złom były warte niewiele. Dziękuję.

*(Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec: Czy mogę odpowiedzieć na to pytanie?)*

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, oczywiście.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec:**

W dzisiejszym ustawodawstwie, w ustawie o odpadach, zgodnie z art. 43a, jest obowiązek spisywania osoby, która przynosi ten złom, jest też art. 75a, w którym są odpowiednie sankcje karne. Chcę powiedzieć, że nasza izba też uczestniczyła w tym. W ustawie o odpadach, która była procedowana w Sejmie, nie znalazły się te zapisy, jednak pod wpływem między innymi naszych interwencji wróciły one w postaci...

*(Głos z sali: Jest to sztuczny zapis...)*

*(Głos z sali: Prosimy do mikrofonu.)*

To znaczy wrócił ten art. 102, a także art. 188, który mówi o karze za skupowanie tego.

Inną rzeczą jest to, z czym w jakiś sposób borykają się ci, którzy są ofiarami tych kradzieży, a chodzi tutaj o egzekwowanie prawa. Jeżeli nikt nie sprawdza, czy to jest spisywane i nie ma żadnych restrykcji, to co z tego, że jest taki przepis? Tu tak naprawdę chodzi o egzekwowanie

prawa, które już jest. Chodzi o to, co podnosi na przykład telekomunikacja czy zakłady energetyczne, o kwestię karania potem przez sędziów. Sprawcy karani są właśnie za skradzione 200 zł, czyli jest to niska szkodliwość społeczna, a wygląda to tak, że jedna osoba czasami jest zatrzymywana przez policję pięć razy. Policja też w jakiś sposób płacze, że pięć razy łapie tego samego człowieka, który kradnie, a następnego dnia on wychodzi i znowu za tydzień łapia go na tym samym.

Tak naprawdę rozwiązaniem problemu, o którym była tu mowa, jest egzekwowanie prawa, które już jest. Plus to, co chcemy wprowadzić, czyli ewentualnie odpłatność przelewem powyżej pewnej kwoty. Chodzi o to, żeby ci, którzy zbierają puszki, po prostu mogli sprzedawać je jako złom. Ewentualnie mogłoby to stanowić pewne ograniczenie na terenach wiejskich, gdzie nie ma banków czy bankomatów... Niektórzy w gospodarstwie mają złom za 200 zł czy 500 zł i oni po prostu chcą go zawieźć, sprzedać i dostać pieniądze, a nie jeszcze jechać do banku, żeby wypłacić 500 zł.

*(Członek Rady w Izbie Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis: Można jeszcze coś dodać?)*

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

### **Członek Rady w Izbie Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Jeszcze raz chcielibyśmy powiedzieć, że ilość kradzionych złomów, tak totalnie, w wolumenie złomów, który jest w obrocie, to 1–2%, to jest margines. Nasza izba walczy z tą patologią, bo to obciąża nasz wizerunek. W związku z tym my jako izba wypracowaliśmy kodeks dobrych praktyk, czyli tego, co powinny robić punkty skupu złomu – one powinny jeszcze bardziej zacieśnić kontrolę tego, co jest skupowane. Chcemy też wprowadzić takie standardy, że to będzie rejestrowane i zapisywane, tak żeby w przypadku kradzieży policja miała dowody. 200 euro, o których wspomnieliśmy, to jest pewna kwota graniczna, tak więc jeżeli ktoś chciałby sprzedać złom o wartości 1 tysiąca zł, to nie dostanie gotówki, tylko to pójdzie przelewem na konto. Chodzi o to, żeby został jeszcze ślad, kto otrzymał te pieniądze.

My jako izba chcemy podwyższać standardy funkcjonowania naszego środowiska. Nie akceptujemy kryminogennych patologii, a taką jest kradzież infrastruktury, dlatego też włączyliśmy się do tego memorandum.

Warto jeszcze wspomnieć, że artykuł, który dotyczy...

### **Członek Rady w Izbie Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec:**

Jeżeli chodzi o karanie, to jest dosyć mocny art. 254a, w którym kara za kradzież infrastruktury jest od sześciu miesięcy do ośmiu lat. Tak więc są mechanizmy karania tych, którzy kradną infrastrukturę, a w szczególności kolejową, bo może to prowadzić do zagrożenia życia. Tak

naprawę nie ma tutaj tylko limitu kwotowego, nie jest powiedziane, czy chodzi o 100 zł czy o 50 zł. Jeżeli to naraża... Jeżeli są kradzione elementy infrastruktury, to wyrok powinien być od sześciu do ośmiu lat, zgodnie z tym uchwalonym w 2011 r. art. 254a. Tak naprawę chodzi o to, że to prawo nie jest egzekwowane na poziomie sądów i ewentualnie prokuratury.

Tak więc w jakiś sposób – w ramach tych prac, które są prowadzone, w ramach tego memorandum antykradzieżowego – chcielibyśmy też uświadomić prokuratorom, że tak powiem, szkodliwość tej kradzieży dla społeczeństwa. Z tych statystyk wynika, o czym już była o tym mowa, że na przykład kradzież jest za 200 zł, a szkoda jest za 2 tysiące zł, a tak naprawę pożytek dla tego skupu, dla tego, który to kupił, jest 5 zł czy 10 zł. Tak więc szkoda dla społeczeństwa jest tak naprawę dużo większa.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Panowie, są jeszcze pytania?  
Pan senator Iwan, proszę.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Jestem pod wrażeniem tej sytuacji, o której pani prezes mówiła i chciałbym spytać o te firmy, które zajmują się obrotem tymi stalowymi materiałami budowlanymi. Wygląda na to, że sytuacja jest rzeczywiście dramatyczna. I teraz tak... Mam dwa pytania.

Jedna prośba jest o to, żeby pani tak troszkę przybliżyła nam te mechanizmy, bo my się na VAT trochę znamy, ale znamy się w sposób, powiedziałbym, umiarkowany.

I druga rzecz. Pewnie państwo macie też jakieś koncepcje zmian ustawowych, które należałoby wprowadzić w tym zakresie...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Także prętów stalowych?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...stąd prośba, żebyście państwo też troszkę rozwinęli ten temat.

Panie Przewodniczący, myślę, że przyjdzie taki moment, że my w tej sprawie jakiś, nie wiem, dezyderat, uchwałę, apel czy coś takiego wystosujemy do Ministerstwa Finansów. Pewnie będziemy... może będziemy chcieli spróbować podjąć ten temat, no a tutaj jest potrzebna współpraca.

Szkoda, że nie ma z nami przedstawicieli stosownych resortów, liczyliśmy, że będą, ale jak widać, czas jest przedświąteczny i pewnie ubierają choinki. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Zanim oddam głos pani prezes, powiem tak... Nie wiem, czy państwo dostali treść mojego oświadczenia, które składałem do Ministerstwa Finansów, a dotyczyło ono dwóch spraw. Chodziło o uzupełnienie załącznika nr 11 do ustawy o VAT o te wszystkie materiały, w stosunku do których można stosować ten odwrócony VAT. Druga kwestia dotyczyła problemu, że w obrocie przeprowadzanym przez te różne nieuczciwe firmy w pewnym momencie – i tu chodzi o należytą staranność, o definicję należytej

staranności, problem dotychczas nieporuszony – uczciwi ludzie są karani za to, że mieli nieuczciwych kontrahentów, którzy albo nie odprowadzili VAT, albo go, co jest jeszcze gorsze, wyłudzili.

No i teraz mogę tylko powiedzieć – no, nie mogę państwu tego dać, bo to jeszcze nie jest podpisane – że jest dosyć długa odpowiedź na to moje oświadczenie. Tak więc, proszę państwa, jeżeli chodzi o tę należytą staranność, to tu minister Grabowski się raczej broni, mówi, że właściwie wszystko w prawie jest tak zapisane, że przy odpowiedniej interpretacji to wystarczy. W związku z tym można byłoby tego jeszcze pilnować. Ponieważ nie mieliśmy tego tematu w dzisiejszej dyskusji, tak więc ja tylko go sygnalizuję.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, odpowiedź jest taka, przeczytam dokładnie: „Nie wykluczam podjęcia inicjatywy zmiany treści załącznika nr 11 do ustawy vatowskiej, jeżeli przeprowadzone analizy wskażą na zasadność objęcia omawianym mechanizmem szerszych grup towarów”. Tylko oczywiście teraz jest problem taki: pani wskazywała na to, że w momencie, kiedy coś zostanie objęte *reverse charge*, to wtedy automatycznie oni będą się przerzucali na inne, podobne branże i wtedy nastąpi rozszerzanie tego zjawiska. Z tym, że w momencie, kiedy to się przerzuca... Jeśli chodzi o kradzież złomu, to, powiedzmy, to jest 1–3%. Czasami nawet mam wrażenie, że jest to zjawisko może więcej medialne, ale w pewnym sensie – można tak powiedzieć – marginalne. Jeśli zaś chodzi o wyłudzenie VAT, szczególnie przy tych karuzelach, a w szczególności, kiedy ten proceder przechodzi ze złomu na pręty, no to już...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Plus to, o czym mówiła pani prezes, bo tutaj dopiero zaczyna się zabawa. I oczywiście objęcie tego odwróconym VAT wymaga – to już nie jest załącznik do tej ustawy – zupełnie czegoś innego i musimy sobie z tego zdawać sprawę. Bo rozszerzanie problemu, określanie, co jest złodem, a co jest surowcem wtórnym, to jest... A takie są poprawki, prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chciałbym więc na to zwrócić uwagę.

I teraz proszę... Tylko proszę nie dawać nam instrukcji, jak kraść pręty, bo do tego to się w sumie sprowadza, a w szczególności proszę nie dawać instrukcji, jak wyłudzać VAT, no bo to przecież...

### **Prezes Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali Iwona Dybał:**

Tak. Nie mam takiego zamiaru.

Chciałabym tylko państwu w skrócie powiedzieć, na czym ten mechanizm polega. On przyjmuje różne formy, bo jest i bardziej rozwinięta forma pod postacią karuzeli i jest też bardziej skrócony proceder. Ja może tylko, zanim o tym powiem, pozwolę sobie nawiązać do tego, co powiedział pan przewodniczący.

My tutaj apelujemy i próbujemy spowodować, żeby nastąpiła zmiana sposobu naliczania VAT dla nas jako dla osobnej branży. My nie mówimy tutaj, tak jak pan słusznie powiedział, o rozszerzeniu asortymentu dotyczącego VAT. Art. 199 europejskiej dyrektywy vatowskiej mówi

o pewnych segmentach gospodarki, one są jednoznacznie określone już w tym paragrafie, w tym artykule, a art. 395 europejskiej dyrektywy vatowskiej jednoznacznie mówi, że państwo, w którym jakaś branża jest zagrożona procederem wyłudzenia VAT – który jest szeroko w Europie znany – ma prawo wystąpić o zmianę przepisów, czyli o wprowadzenie *reverse charge* dla tej konkretnej branży. Spotkaliśmy się nawet z taką opinią, że jeżeli państwa częściej występują o zmianę tych zasad, czyli o wprowadzenie *reverse charge* w konkretnych branżach, to wtedy – czyli jeżeli się okaże, że w kilku państwach dotyka to tych samych branż – zostają one niejako z automatu wpisane do art. 199 dyrektywy vatowskiej. A to pozwala już na szybsze wprowadzenie wspomnianego mechanizmu.

Oczywiście Komisja Europejska doskonale zdaje sobie sprawę ze wspomnianego zagrożenia, bo ono nie występuje tylko w Polsce i nie występuje tylko w naszych branżach. Stąd podjęto prace nad mechanizmem szybkiego reagowania, QRM, liczymy, że zostanie on wprowadzony bardzo szybko, bo wtedy zmiana systemu na *reverse charge* skraca się do miesiąca. I to jest to, na co nasza branża liczy, bo – proszę państwa, uwierzcie mi – dla nas każdy miesiąc to jest być albo nie być. Naszych firm po prostu może nie być, a w ślad za nimi pójdą huty. Jeżeli komuś produkcja spada o 50%...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...to jest to po prostu dla tej branży tragedia.

Powiem bardzo szybko, na czym ten mechanizm polega, bo my też długo do tego dochodziliśmy. Tutaj panowie mają taki schemat, który pokazuje, na czym on polega. Jeżeli podmiot A...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo, to jest ten sam mechanizm.

### **Członek Rady w Izbie Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec:**

Na czym polega to oszustwo? W jakiś tam sposób, jeżeli podmiot A nie jest płatnikiem VAT... Akurat tu chodzi o złom, o te przekręty. Jeżeli na przykład towar jest importowany...

### **Prezes Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali Iwona Dybał:**

Przepraszam, może ja tylko powiem, że u nas ten proceder dotyczy towarów importowanych. Później powiem jeszcze o towarach, które produkują nasi producenci.

Przykład, który panowie tutaj mają, pokazuje, że jeżeli towar zastaje kupiony w innym kraju europejskim – nazwijmy go X, prawda? – i jeżeli ten towar przejeżdża przez granicę, to na dostawy wewnętrzne, zgodnie z ustawą, jest zerowa stawka VAT, czyli ten towar wjeżdża do kraju, do nas ze stawką 0%. Następnie, kolejna firma... Tak, tu jest przykład złomu... Jeżeli będę miała jeszcze kiedyś okazję spotkać się z państwem, przygotuję specjalną prezentację. Tak więc ten towar wjeżdża ze stawką VAT 0%, a pierwsza firma, czyli firma B, która ten towar, te nasze pręty, nabyła już w kraju, w Polsce, sprzedaje je z marżą – czyli nalicza

już 23% VAT – firmie C, która to musi zapłacić firmie B kwotę brutto, czyli z podatkiem. W związku z tym firma B ma obowiązek odprowadzenia podatku do urzędu skarbowego. Następnie firma C sprzedaje towar firmie D, marża rośnie, a od jej wzrostu nalicza się VAT. W normalnym układzie wygląda to tak, że firma B, która jest pierwszym nabywcą tego towaru w Polsce, odprowadza podatek do urzędu skarbowego i że każdy następny nabywca odprowadza podatek do urzędu skarbowego, a firma A – która jest poza granicami naszego kraju – ponieważ wystawiła fakturę ze stawką VAT 0%, zwraca się do swojego urzędu skarbowego o zwrot VAT. I, powiedzmy, że tak powinno być.

Przestępstwo pojawia się w momencie, kiedy pojawiają się ci... różnie ich nazywamy: znikający handlowiec, firma słup czy firma krzak. I w tym przypadku ta firma B nie odprowadza podatku, tylko wystawia fakturę z VAT, sprzedaje towar firmie C, która jest uczciwym podmiotem, ale nie ma możliwości sprawdzenia, czy firma B nie jest przestępcą, bo to jest jeszcze dla nas problem, my nie mamy możliwości sprawdzenia nawet online, czy ktoś jest czynnym podatnikiem podatku VAT. A to by nam bardzo ułatwiło działanie. Czyli firma B nie odprowadza podatku do urzędu, wystawia tylko fakturę z VAT, zaś firma C, która jest uczciwym kontrahentem, płaci mu stawkę netto plus VAT, będąc przeświadczona o tym, że ten VAT zostanie odprowadzony. I to jest taki mechanizm bardzo uproszczony.

Tutaj jeszcze po drodze pojawia się firmant, ale może już nie będę zaciemniać obrazu, bo to jest jak gdyby ważne, jeśli chodzi o walkę z urzędami skarbowymi. Mianowicie po drodze pojawia się firmant, czyli ktoś, kto tylko firmuje działalność, a w pewnym momencie okazuje się, że w ogóle... To znaczy jeżeli się pojawia firmant, to urzędy skarbowe traktują transakcję jako w ogóle niebyłą, jakby nie było tego towaru. Traktuje się to tak, jakby towar w ogóle nie dotarł ani do firmy B, ani do firmy C i w związku z tym wycofuje się wszystkie faktury VAT i mówi się: nie miał pan prawa odliczyć podatku VAT. Ale to jest tak jakby następny etap. Ja chciałabym powiedzieć o tym procederze...

*(Głos z sali: O producentach polskich.)*

Tak.

Chcę powiedzieć jak to wygląda, jeżeli chodzi o producentów polskich. W pierwszym momencie wydawało nam się, że ten problem dotyka tylko importu, sytuacji, kiedy towar jest importowany, natomiast to samo dzieje się w przypadku towaru wyprodukowanego w Polsce. Polski producent produkuje towar, sprzedaje, powiedzmy, do firmy A w Polsce, nalicza VAT, a firma A posiada ten towar. Potem firma A sprzedaje go podmiotowi w Czechach czy na Słowacji – dlatego mówię o tych krajach, o Czechach i Słowacji, bo takie postępowanie jest nagminne – wystawia fakturę ze stawką VAT 0%. Tak więc ten towar przejeżdża przez granicę, w związku z czym firma A zwraca się do urzędu skarbowego o zwrot należnego VAT, a firma B, która jest w Czechach, wystawia fakturę z VAT i znowu tego VAT nie odprowadza. To jest bardzo nagminne w naszym... Ja mówię tu o skróconym schemacie.

Rzeczywistość wygląda tak: polski producent produkuje pręty, kupuje je firma A czy C, nieważne, jaka, ale ten towar nie wyjeżdża w ogóle za granicę, on w ogóle nie opuszcza terenu Polski. To, co ja państwu przedstawiłam, to jest tylko

teoretyczny model. Ta granica oczywiście jest, ale ten towar zostaje w kraju, o 23% tańszy. I problem jest tego typu... To jest dobry towar, my tutaj nie mówimy, że nasi odbiorcy kupują towar bez atestu, złej jakości, bo to jest towar pochodzący od polskich producentów. I naprawdę, proszę państwa – a zajmuję się tą branżą od ponad dwudziestu lat – takiego zagrożenia w tej branży jeszcze nie było. I jeżeli nie uda się wprowadzić mechanizmu *reverse charge* w naszej branży, to będzie zagrożony byt dystrybutorów, będzie też zagrożony byt polskich producentów i polskich hut.

I ważne jest to, co powiedziałam wcześniej: ten proceder był związany przede wszystkim z prętami zbrojeniowymi, a w tej chwili przechodzi na wszystkie asortymenty.

(*Głos z sali: Blachy.*)

Tak, blachy, kształtowniki.

Skoro powiedziałam już o Czechach, to dam państwu pewien przykład. Jak my badamy te dane? My ściągamy dane z Eurostatu, z CIBEH i z naszego GUS, oczywiście te kwestie monitorowane są również przez członków naszego zrzeszenia. I teraz tak: Eurostat bada oficjalne dane z każdego kraju, czyli Czechy deklarują, ile stali wyeksportowały do Polski, a Polska deklaruje, ile stali z Czech wjechało do Polski – prawda? – a my wyłapujemy różnicę między tymi danymi. Proszę sobie wyobrazić, że Czechy zadeklarowały, że w tym półroczu tego roku do Polski przyjechało z Czech 125 tysięcy t prętów – w tym roku! – a z oficjalnych danych polskich wynika, że wwóz towaru z Czech do Polski był na poziomie 3 tysięcy t.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest zorganizowana...

(*Głos z sali: Mafia.*)

Oczywiście to nie są polskie... To są takie pieniądze, że tym zajmują się zorganizowane... To są ogromne pieniądze. My wyliczyliśmy – zresztą państwo o tym mówicie – że w tamtym roku do budżetu nie wpłynęło, i to tylko z tytułu VAT, 400 milionów zł. To są takie pieniądze.

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski: To na pewno podpada pod mechanizm szybkiego reagowania.*)

Tak mi się wydaje, ale on nie jest jeszcze zatwierdzony.

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski: Ja wiem, ale w każdym razie to...*)

Proszę państwa, proszę mi wierzyć, że dla nas każdy miesiąc jest ważny. Przecież my zrzeszamy firmy, które zatrudniają setki osób, które odprowadzają milionowe podatki, a one za parę miesięcy przestaną funkcjonować.

(*Senator Stanisław Iwan: Jeżeli mogę... Mam jeszcze do pani przewodniczącej pytanie.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Może takie uzupełnienie do drugiej części pana odpowiedzi. Dlaczego to rozliczenie jest takie uzdrowieńcze?

Mianowicie polega to na tym, że firmie poprzedniej, tej, od której się kupuje, płaci się tylko kwotę netto, i każdy następny kupiec płaci tę kwotę netto, a renomowane firmy – typu KGHM, huty aluminium, huty stali – odpowiadają za rozliczenie VAT z całego łańcucha dostaw. Tak więc

zmieniamy bieg pieniądza z VAT: nie płynie on do firm, które na koniec dnia ukradną... nie odprowadzą tego VAT, znikną po kilku miesiącach, tylko rozliczy to renomowana firma, których jest ich kilka, nie kilka tysięcy.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Ale zna pan odpowiedź ministra finansów: wtedy podatek później spłynie do ministerstwa, będzie luka czasowa...

(*Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis: I chciałem to zaadresować...*)

...a to jest też podstawowe.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Panie Przewodniczący, to opóźnienie wpływu VAT wynosi sześćdziesiąt dni. Skarb Państwa pożyczka teraz na 4% rocznie. My mówimy o tym, że zaoszczędzilibyśmy 100 milionów zł, nie byłoby tego uszczerbku przy corocznym wpływie podatku VAT. A koszt pożyczania 100 milionów zł na sześćdziesiąt dni wynosi pół miliona rocznie.

### **Prezes Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali Iwona Dybał:**

Jeśli mogę dodać... Dochodzi tu jeszcze to, o czym już powiedzieliśmy: to będzie tylko opóźnienie, a kwota wpływu będzie nieporównywalna. Poza tym musimy brać pod uwagę jeszcze jeden aspekt, o którym nie mówimy. Wiemy jak groźny jest ten proceder i dla producentów, i dla dystrybutorów, pogorszy się też *cash flow*, ponieważ nie będziemy mieli od czego odliczać sobie należnego VAT.

Tak więc z jednej strony minister będzie miał rację, jeśli powie, że to się wydłuży w czasie, ale przecież, patrząc na to z innej strony, część tego finansowania biorą na siebie chociażby producenci. Oni przecież, sprzedając towar czy surowiec z wartością netto, będą z kolei czekać na zwrot pieniędzy z urzędu, to trwa minimum sześćdziesiąt dni. Tak więc te wartości się tutaj równoważą.

Poza tym myślę, że kto jak kto, ale minister finansów powinien być zainteresowany tym, żeby gospodarka dobrze się miała. Przecież my płacimy podatki, a naprawdę za parę miesięcy nas już nie będzie.

(*Senator Stanisław Iwan: Czy mogę uzupełnić?*)

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Tak, oczywiście.

Proszę państwa, chcę tylko powiedzieć, że dzisiaj mamy limit czasowy, bo o ósmej zaczyna się posiedzenie naszego klubu, tak więc chciałbym, żebyśmy w ciągu najbliższych dwudziestu minut zakończyli.

To znaczy jeszcze raz powiem, że dla nas to jest taki rekonesans, ale niewątpliwie...

(*Głos z sali: Złom.*)

Złom to jest jedna sprawa, ale dzisiaj zdecydowanie te pręty mnie naprawdę wystraszyły. I to powiedziawszy...

(*Senator Stanisław Iwan: Ja jeszcze chciałem zapytać.*)

Proszę bardzo.

### Senator Stanisław Iwan:

Chciałbym o coś zapytać. Jeżeli jest to już taka sytuacja, że otwartym tekstem mówimy o tym, że są to jakieś grupy przestępcze – żeby nie nazywać ich mafiami, choć nawet i takie...

(*Głos z sali: No właśnie.*)

...określenie tutaj padło – to czy znamy jakieś, z całym szacunkiem dla naszych służb, które powinny się tym zajmować, spektakularne osiągnięcia? Czy ktoś się tym zajmuje, czy to jest takie... nie wiadomo co?

### Prezes Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali Iwona Dybał:

Ja powiem szczerze, że to jest tak szeroki temat, myśmy tyle działań podjęli... Teraz się spieszę, ale jeżeli państwo znajdziecie czas i będzie tym zainteresowani, to ja naprawdę chętnie się przygotuję i jeszcze raz wezmę udział w takim posiedzeniu.

Teraz tak... My współpracujemy bardzo ściśle – oczywiście oprócz współpracy z Izbą Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu – z Hutniczą Izbą Przemysłowo-Handlową. Współpracujemy również z kancelarią Ernst & Young, która przygotowuje dla nas opracowania dla Ministerstwa Finansów. Zaangażowana w walkę z tym procederem jest również kancelaria pana generała Rapackiego. Została powołana przez ministerstwo komisja... nie komisja, tylko zespół, który ma walczyć z tym procederem. Jednak te wszystkie działania gdzieś tam są podejmowane, ale powiem szczerze, że my ich efektów nie widzimy.

Jako stowarzyszenie podjęliśmy bardzo wiele działań – szkolenia, konferencje – nasze środowisko się jednoczy, próbuje samo walczyć, wykluczamy też z naszego grona firmy, które podejrzewamy o to, że mogą brać udział w tym procederze. Jednak naprawdę jedyną metodą – mówimy o doświadczeniach innych krajów, bardzo się mocno interesujemy tym zagadnieniem – jest *reverse charge*. Po jego wprowadzeniu ten problem skończy się w ciągu jednego miesiąca, w ciągu jednego miesiąca ten problem zniknie.

Powiedzieliśmy, że Ministerstwo Finansów będzie czekać dłużej na spływ VAT, ale z kolei producenci, dystrybutorzy, też biorą coś na siebie, bo oni będą czekać na zwrot VAT z urzędu, bo nie będą mieli od czego sobie odliczać VAT. Jeżeli bowiem będziemy operować fakturami netto, to nie będziemy mieli czego odliczać. Tak więc my też bierzemy na siebie ciężar finansowania. Jedyną metodą jest tu ta, kiedy płaci finalny odbiorca, będący na samym końcu, a wszyscy inni sprzedają po cenach netto. Ten mechanizm jest sprawdzony w Europie, tu nie trzeba wyważać drzwi.

### Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:

Panie Senatorze, jeżeli mogę coś dodać, to będzie też częściowo odpowiedź na pana pytanie. W sierpniu tego roku była spektakularna akcja, ABW i CBS złapały jedną firmę

– o ile dobrze pamiętam, z Częstochowy, a może z okolic Częstochowy – która wyludziła 300 milionów zł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Był bardzo fajny tytuł, tylko pytanie: ile pieniędzy zostało odzyskanych z tych 300 milionów zł? Zaręczam panom, że pewnie nic, bo to są tak wyrafinowane grupy przestępcze, że one szybko te pieniądze wyprowadzają. Tak więc mamy pozytywne doświadczenia w prowadzeniu samonaliczania, rekomendujemy więc takie rozwiązania systemowe, które nie doprowadzą do wyludzenia, bo my wyludzonego VAT nie odzyskamy.

### Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy pan senator Kogut chciał zadać pytanie? Senatorze?

### Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Drodzy Goście!

No ja jestem po prostu w szoku. I jak tak przysłuchać się tym przedstawionym tutaj mafijnym działaniom – bo tak trzeba je nazwać, Panie Senatorze, to są mafijne działania niektórych grup – to one ciągle się powtarzają. Przecież najpierw były afery komputerowe, te komputery niby wjeżdżały za granicę, no bo na przykład na Słowacji był zerowy VAT, ale nie jechało auto z towarem, tylko same listy przewozowe. I zastanawia mnie teraz... Przecież są wolne granice – no bo są wolne – ale przecież jakiś list przewozowy ten celnik na granicy musi podbić.

(*Głos z sali: Nie ma celników.*)

Nie ma celników, ale przedtem musiał podbić. I oni sobie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale słuchaj, oni są, szaleją tak jak im pasuje, bo od prostego obywatela najlepiej VAT ściągnąć... nie VAT, tylko podatki. A tutaj jak ja zapłacę? Jak pani firma ma, że tak powiem, na wejściu zerowy VAT, to firma B ma już naliczone... Przecież jak ja będę firmą C i zapłacę firmie B, to ta firma powinna odprowadzić VAT do urzędu skarbowego, bo ja jej płacę za produkt z VAT plus marża. I to wasze rozwiązanie jest dobre, teraz tylko chodzi o to, żeby faktycznie się z tym przebić.

Nie wracam już do tych handlarzy... Ale faktycznie na kolei giną linki wysokiego napięcia, są wyspecjalizowani złodzieje – czyli to, o czym któryś z panów mówił – i dławiki kradną. Uważam, że faktycznie powinni ich zamykać, bo to powoduje zagrożenie życia ludzkiego.

Panie Przewodniczący, osobiście dziękuję panu za to, że zrobił pan tę konferencję, ale nie chciałbym być bierny. Niech pani da nam materiały, to wyślemy je do ABW, CBA, bo nie może tak być, że wszyscy ten kraj okradają. Nie wiem, z czego mają być te podatki... Nie będę przeciągał, bo sądzę, że nie jest to ani pierwsze, ani nasze ostatnie spotkanie.

### Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Wróćmy do tego.

Senator Michalski, proszę bardzo.

Krótkie pytanie, żebyśmy potem zastanowili się, co robić dalej.

Panie Janie...

**Senator Jan Michalski:**

Mam pytanie uszczegóławiające. Jeśli chodzi o mechanizm, który państwo proponują, to rozumiem, że VAT płaci odbiorca finalny. Proszę mi jednak powiedzieć, czy jeżeli on jest za granicą, powiedzmy, na terenie Unii Europejskiej, to czy nie istnieje takie zagrożenie, że potem ktoś ten towar kupi i sprowadzi go bez VAT? Czy w ten sposób nie doprowadzimy do sytuacji, że aby istnieć na rynku trzeba będzie mieć finalnie tylko ceny netto i że w tym momencie VAT w ogóle będzie musiał być czymś, powiedzmy, co nie funkcjonuje w obrocie metalami?

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Inaczej mówiąc: idea podatku od wartości dodanej znika, to znaczy, że tak naprawdę go nie ma.

**Prezes Zarządu  
Polskiej Unii Dystrybutorów Stali  
Iwona Dybał:**

To znaczy w naszym przypadku nie znika. Może wyjaśnię to w ten sposób: nasze branże troszkę się różnią, tutaj panowie mają odbiorców, czyli huty, które są w Polsce, a więc tutaj nie ma tego problemu.

U nas jednak odbiorcą finalnym jest często detalista, który działa bez faktury VAT, tylko, że tak powiem, na paragonie, a proszę mi wierzyć, że jest ich mnóstwo, i to są odbiorcy krajowi. A jeśli jest kupowany produkt finalny, wtedy jest płacony VAT, czyli płaci go ten, kto wybudował mieszkanie, na przykład płaci go potężna polska firma budowlana, która wybudowała most. Żeby to państwo lepiej zrozumieli, powiem w skrócie, że polega to na tym, że płaci ten, który już nie ma tego pręta. Jeżeli, powiedzmy, duża firma budowlana budująca mosty kupiła ode mnie pręty zbrojeniowe, to ona już dalej nie sprzedaje prętów, tylko ona je sprzedaje, że tak powiem, w postaci mostu.

I rynkiem odbiorczym dla naszego asortymentu jest przede wszystkim rynek polski, tego nie da się ominąć, bo nie ma możliwości, żeby to ominąć...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

**Senator Jan Michalski:**

Czy mogę uszczegółowić?

W sytuacji uczciwego obrotu ten problem, powiedzmy, nie istnieje, a więc tutaj nie widzę problemu, chodzi mi tylko o sytuację, kiedy produkt fikcyjnie trafia za granicę i potem, bo może być tak, jest ściągnięty bez VAT. I czy czasem nie doprowadzimy właśnie do tego, że VAT zostanie wyeliminowany z obrotu? Jeśli instytucje, firmy i odbiorcy prywatni będą ściągały te pręty zza granicy, z Czech, co nie jest takie trudne, to rzeczywiście potem – jak będą mieli je już w domu zamurowane, w żelbetonie – nie będzie ich nic interesowało, bo oni po prostu zapłacili mniej. Jak mówię, to będzie działało tylko w przypadku firm, które prowadzą uczciwą gospodarkę, ale wtedy one będą jakby ukarane.

**Prezes Zarządu  
Polskiej Unii Dystrybutorów Stali  
Iwona Dybał:**

I właśnie na tym polega zasada *reverse charge*, że jeżeli ktoś wywiezie za granicę pręt ze stawką zero, to on wróci też ze stawką zero. Idea polega na tym, że nikt nie wywiezie domu. Nikt nie wywiezie domu i nie przywiezie go z powrotem – prawda? – nikt nie wywiezie mostu i nie przywiezie go z powrotem. Na tym opiera się ta idea, że...

*(Senator Jan Michalski: Jeśli ten pręt będzie w domu, to stawka będzie zero.)*

Ale właśnie wtedy wszyscy płacimy zero.

**Członek Rady Izby Gospodarczej  
Metali Nieżelaznych i Recyklingu  
Grzegorz Stulgis:**

Panie Senatorze, pręt zaimportowany do Polski będzie sprzedany potem też ze stawką zero.

*(Senator Jan Michalski: Właśnie o tym mówię, o wyeliminowaniu VAT.)*

Tak, do pewnego etapu nie ma VAT. W przypadku złomów – do poziomu huty. To kupiec, to kupujący złom, odpowiada za VAT. Dopiero huta, która przetapia złom... Z huty wyjeżdża już zupełnie inny produkt i on już jest opodatkowany na zasadach ogólnych. A hut jest kilka, kilkanaście, i one mają majątek, na przykład KGHM produkuje 22% miedzi z recyklingu miedzi.

**Członek Rady Izby Gospodarczej  
Metali Nieżelaznych i Recyklingu  
Marek Suchowolec:**

Jeżeli mogę coś powiedzieć... Jeżeli na przykład KGHM kupuje złom bez VAT i sprzedaje do Chin katodę bez VAT, to VAT w ogóle nigdzie nie ma...

*(Głos z sali: Nie zginął VAT.)*

Nie zginął VAT.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Senator Dobkowski, proszę.

**Senator Wiesław Dobkowski:**

Wiadomo, że ostatecznie VAT na końcu płaci konsument lub ten, który produkuje wyrób. Nie? Ale w międzyczasie ta firma B, po wystawieniu faktury firmie C, ma obowiązek – mimo, że nawet jeszcze nie dostała pieniędzy z firmy C – zapłacić VAT.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

I czy teraz nie można tutaj wprowadzić takiego mechanizmu, że dopóki ona nie zapłaci VAT, to nie otrzymania w ogóle pieniędzy z firmy C? Czy to jest ta... Jak rozumiem, ta firma B później znika, tak?



### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Tak, ona znika z rynku.

Panie Senatorze, w zakresie funkcjonowania konstrukcji podatku VAT niestety działamy w ramach pewnego ograniczenia narzuconego nam przez dyrektywę unijną, tak więc nie możemy sobie sami nowej konstrukcji tworzyć. Jednak my przedsiębiorcy postulujemy o to, żeby były takie rozwiązania systemowe jak na przykład system informacji online w branżach wrażliwych jak złomy czy produkty stalowe. Chodzi o to, żeby podatnicy mogli online sprawdzać, czy nasz dostawca...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

...Jest czynnym płatnikiem podatku VAT, czy złożył deklarację VAT, czy zapłacił VAT z ostatniej deklaracji vatowskiej. Jeżeli moglibyśmy to sprawdzać online, to moglibyśmy od razu zobaczyć, że coś dzieje się z tym dostawcą, od którego kupujemy.

W tej chwili w Polsce szuka się utraconego VAT po pięciu latach od zdarzenia podatkowego, w tej chwili szuka się VAT, który został wyłudzony w 2007 r. Zaręczam państwu, że tej firmy już od kilku lat nie ma, jej właściciel kilka razy już przebranżowił się, przerzucił się na różne produkty, i aktywów nie ma, że tak powiem, na sobie, może nawet zostały wywiezione z kraju. Wyłudzony VAT trzeba „łapać” trzy miesiące po zdarzeniu podatkowym, a nie pięć lat po nim.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Kiedy są przestępstwa, że tak powiem, odłożone, to najpierw bada się te starsze, tak więc potem to zjawisko narasta.

Proszę.

### **Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański:**

Panie Przewodniczący, chciałbym powrócić do apelu do Ministerstwa Środowiska – jest z nami kompetentny przedstawiciel tego resortu, z całą pewnością pan minister upoważnił panią do wystąpienia.

Chcę powiedzieć, że w momencie, kiedy zliberalizujemy ustawę o bateriach i akumulatorach, grozi nam to, że powstanie fikcyjny łańcuszek fikcyjnych faktur krążących jako dokumentacja, faktur czy dokumentów transportowych. Cały czas pamiętajmy o tym, że mówimy o odpadzie niebezpiecznym. Uczciwie sobie powiedzmy, że resort... że GIOŚ nie do końca kontroluje nasze firmy, ma słabe służby, ale nie mamy o to pretensji. On jest najslabiej wyposażony ze wszystkich służb, jakie stworzyliśmy, we wszystkich inspekcjach jest czterdzieści sześć tysięcy urzędników, a ilu jest w GIOŚ, pani nam za chwileczkę powie.

Jeśli mówimy, że zarejestrowanych samochodów jest siedemnaście milionów, a na rynku jest – jak sądzimy – nawet więcej niż powiedział pan Marek Suchowolec, bo dwadzieścia dwa czy dwadzieścia pięć milionów, to jaki

jest ten proceder? Jeden: handel fakturami kwitnie. Zresztą zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny też nie jest w pełni kontrolowany.

Dlaczego dobre prawo, które przyjął Sejm i Senat w 2009 r., chcemy popsuć? Takie jest moje pytanie jako przedstawiciela tej branży.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Nowelizacja, jeżeli chodzi o akumulatory, tak? O to chodzi?

*(Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański: Tak, tak.)*

Proszę państwa, wydaje mi się, że z tego, co państwo mówili, wynika, że jeżeliby rozciągnąć *reverse charge* na inne elementy, najpierw zrobić w odniesieniu do złomu – czyli zapisać, że to nie są surowce, tylko złom, tak? – a potem na zupełnie inne dziedziny, co oczywiście wymaga trochę innej procedury, to w zasadzie rozwiązałoby to te kwestie, jak rozumiem, systemowo. I wtedy nawet ten problem należytej staranności – o co wnioskowaliście z drugiej strony, mówiliście, że uczciwa firma płaci za to, że przedtem nieuczciwa nie odprowadziła VAT – byłoby w istocie rozwiązane. Czyli w zasadzie też jak gdyby – pytam, czy to można tak podsumować – wprowadzenie odwróconego VAT, *reverse charge*, będzie rozwiązaniem w przypadku i jednego, i drugiego problemu, bo i dla złomu, i dla tej należytej staranności. A nawet dla prętów, tak?

Czy takie jest jak gdyby wasze stanowisko? Czy można to tak podsumować?

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Panie Przewodniczący, jest tak, tylko że wprowadzenie rozwiązania systemowego niejako adresuje ryzyko na przyszłość, natomiast my, podmioty, podatnicy, mamy zobowiązanie, jest okres pięciu lat wstecz, w którym mogą być kontrolowani za to, co się wydarzyło. Pięć lat do tyłu.

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: I płaci się za cudze błędy sprzed czterech lat. Ale nie o to chodzi...)*

Tak. I ta należyta staranność bardziej dotyczy tego okresu wstecz, tego okresu otwartego na kontrole podatkowe. I my mówimy tutaj, że okej, nie ma problemu z tym, żeby podatnicy byli kontrolowani, tylko niech te kontrole będą pod kątem tego, czy podatnik dochował należytej staranności, czy też nie. My nie możemy odpowiadać za to, że na wcześniejszym etapie obrotu doszło do wyłudzenia w sytuacji, kiedy podatnik o tym nie wiedział, bo nie mógł wiedzieć. Co to oznacza? Czy podatnicy mają zatrudniać detektywów, żeby śledzić, skąd dostawca ma nasz towar, czy on nie robi jakichś przekrętów? Czy my mamy dawać łapówki pracownikom naszych dostawców, żeby oni nam powiedzieli, jak to właściwie jest, skąd oni mają ten towar i czy to wszystko jest legalne? Tak więc my mamy trochę ograniczone możliwości.

Jeżeli oczekuje się od płatników w branżach wrażliwych czegoś więcej, to proszę nam powiedzieć, co trzeba zrobić i proszę dać nam instrumenty, na przykład ten system on-

line, w którym będziemy sprawdzać naszych dostawców. I my będziemy to robić. My chcemy zmniejszać nasze ryzyka podatkowe, my chcemy uczciwej konkurencji i chcemy zwalczać patologie, bo one przede wszystkim biją w nas, najbardziej biją w uczciwych podatników. My jesteśmy tutaj, żeby istnieć jeszcze przez lata, chcemy inwestować w nasze firmy i chcemy płacić podatki, a krótkoterminowo mamy strasznie nieuczciwą konkurencję, która jest dla nas wykańczająca. Jeśli ktoś ma marżę 23%, bo wyłudził VAT, to z taką konkurencją nie można wygrać.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dobrze, ale z tego wynika, że jedną rzeczą jest wprowadzenie związania systemowego, które na przyszłość by pewne rzeczy normował. Drugą rzeczą jest rozwiązanie problemu karania za ostatnie pięć lat w momencie, kiedy właściwie pewnych rzeczy nie da się ustalić, prawda? To byłyby te dwie rzeczy.

I teraz ostatnie pytanie do państwa: na jakim etapie są zabiegi, żeby na przykład wprowadzić *reverse charge*? Przecież to rząd musi wprowadzić. Mówiliście, jak to wygląda i dlaczego tak wygląda, ale jeżeli chodzi o te pręty... Powiem jeszcze raz o odpowiedzi na moje oświadczenie dotyczące podjęcia inicjatywy w sprawie zmiany treści załącznika nr 11... Tak, ale teraz to dotyczy rozszerzenia tego na złom, prawda? Dobrze... Jak to wygląda w przypadku prętów, na czym stanęło i co my ewentualnie możemy w tej sprawie zrobić? To już teraz jest też pytanie takie praktyczne, do komisji.

### **Prezes Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali Iwona Dybał:**

W tej chwili jest to na takim etapie, że złożyliśmy stosowne dokumenty i analizy do Ministerstwa Finansów, no i czekamy na reakcję ministra finansów. Liczyliśmy na QRM, który dałby szansę na szybsze działanie, jednak w tej chwili musimy czekać na przebieg całej tej procedury. Oczywiście jeżeli ministerstwo wyrazi na to zgodę, bo jeszcze jesteśmy na etapie, kiedy nie mamy decyzji ministra.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Jeżeli chodzi o coś takiego jak oświadczenia senatorskie, to możemy je nawet tutaj wspólnie złożyć. Proszę bardzo, ja jestem gotowy to zrobić. A jeżeli chodzi na przykład o rozszerzenie tego załącznika, to zajmę się tym jak już dostanę tę treść... Dobrze. I teraz jeżeli chodzi o te pręty, to jest to zupełnie coś innego. Sądzę, że możemy to teraz przedyskutować i że możemy to zrobić bardzo szybko. Oczywiście rozumiem, że zależy wam na czasie, jednak niezależnie od tego, co już w tej sprawie się dzieje, to, tak sądzą, inne działania też trzeba podjąć. Tak więc do tego w pewnym sensie możemy się zobowiązać i możemy starać się to zrobić.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panowie, czy jest zgoda co do tego? Tak

Ja mogę... my możemy przygotować stanowisko komisji. Chciałbym tylko prosić o jakieś materiały, w szczególności od pani, bo teraz mam na myśli te pręty.

Oczywiście jest jeszcze problem, o którym pani też mówiła, że to przenosi się na nowe branże, na inne dziedziny i że trzeba reagować od razu, tak wyprzedzająco. Cała zabawa polega na tym, żeby była tu prewencja, a nie ściganie czegoś, prawda?

### **Prezes Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali Iwona Dybał:**

Jeśli można, bo jeszcze mam gorącą prośbę... Mianowicie my mówimy o prętach jako o takim bardzo spektakularnym przykładzie, jednak nam chodzi o cały asortyment wyrobów hutniczych. Jeżeli zawężymy to do prętów... A już wiemy, co jest w innej branży, na przykład jak to wygląda chociażby w branży złomu. Tak więc jeżeli ma być wprowadzony mechanizm *reverse charge*, to on powinien oczywiście objąć pełny asortyment, wszystkie wyroby hutnicze.

Oczywiście wszystkie nasze materiały prześlą panu przewodniczącemu z prośbą o to, żebyśmy mogli w Senacie znaleźć wsparcie dla tych działań. Tak jak mówię, mamy do czynienia z wielką skalą tego zjawiska i bez wspomnianych zmian sobie nie poradzimy.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Grzegorz Stulgis:**

Panie Przewodniczący, chciałbym jeszcze podać pozytywny przykład, przykład Węgier, które na przykład samonaliczanie w złomach wprowadziły w 2006 r., czyli pięć lat przed nami. Od 1 lipca tego roku wprowadzono na Węgrzech samonaliczanie na dwa lata, bo to naliczanie zawsze wprowadzane jest na okres przejściowy, na dwa lata, do czasu, kiedy sytuacja się oczyści. Wprowadzono je w przypadku produktów żywnościowych, teraz na zwierzęta... Tak?

*(Głos z sali: Na trzodę chlewną.)*

Na trzodę chlewną. Tak więc oni reagują szybko. Jest tak, że oszuści zawsze będą przed uczciwymi podatnikami i przed państwem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Tylko, że my jesteśmy pięć lat za oszustami, bo ścigamy dzisiaj oszustów z 2007 r., a powinniśmy szukać oszustów, którzy wyłudzili VAT pół roku temu.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

### **Zastępca Dyrektora Instytutu Metali Nieżelaznych Andrzej Chmielarz:**

Pozwólcie mi państwo zwrócić uwagę na kolejny punkt, moim zdaniem bardzo istotny, on bowiem powinien być przedmiotem naszej wspólnej troski, także troski władzy

ustawodawczej. Otóż recykling, o którym dzisiaj mówimy, jest bardzo ważnym, ale jednak tylko jednym z elementów gospodarki surowcami mineralnymi. Surowcami mineralnymi są również surowce pierwotne, metaliczne, niemetaliczne, kruszywo czy surowce chemiczne takie jak na przykład sól kamienna.

Unia Europejska kilka lat temu, w roku 2008, bardzo mocno zmieniła nastawienie do tej branży, która kiedyś była uważana za starą, taką, którą należy wyprowadzać w ogóle z Europy, żeby nie sprawiała już nam tutaj kłopotów środowiskowych i innych. Kilka lat temu to się jednak diametralnie zmieniło, a obecnie ukazują się kolejne dokumenty unijne, które zachęcają do znoszenia wszelkich barier dotyczących rozwoju sektora surowców mineralnych.

Wiele krajów zareagowało na to w ten sposób, że uchwaliło swoje narodowe polityki, strategie w zakresie surowców mineralnych. Zrobili to tacy silni gracze jak Szwedzi, Finowie, a także Francuzi i Węgrzy. Niemcy powołali nawet specjalny urząd, który ma się zajmować rozwojem branży surowców mineralnych w celu zabezpieczenia surowcowych potrzeb gospodarki niemieckiej.

Bardzo apeluję więc o wsparcie – w każdym możliwym miejscu, tam, gdzie tylko jest to celowe – idei uchwalenia również w naszym kraju strategii rozwoju branży surowców mineralnych. O to bardzo chciałbym zaapelować.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Podsumowanie będzie takie: prosimy najpierw o te prezentacje, żebyśmy mieli do nich dostęp, łącznie z tymi wskazówkami, co robić z prętami. Tak? Wszystko jedno, co to będzie... Myślę, że to jest ważne. Oczywiście stenogram też będzie – tak, Pani Basiu? – chodzi o to, żebyśmy mieli argumenty, żebyśmy sami sobie je przypomnieli.

Będę oczekiwał na ewentualnie jakieś stanowisko od pani co do oświadczenia czy stanowiska komisji – bo można wybrać to albo to, albo indywidualne oświadczenie, albo stanowisko komisji. Sądzę też, że niezależnie od tego musimy zorganizować jeszcze spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, bo ta kwestia dotyczy jednak VAT, rozstrzygnięcia kwestii VAT. I zarówno...

Słucham?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No tak, z komisją budżetową. Porozmawiam z senatorem Kleiną i zorganizujemy wspólne posiedzenie poświęcone już tylko temu tematowi, oczywiście po uzyskaniu

wstępnej informacji, jak wygląda sytuacja. Oczywiście to mogłoby się odbyć po zakończeniu debaty budżetowej, tak więc myślę, że...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...może w pierwszych dniach lutego. To byłby sensowny termin, nie sądzę, żeby zorganizowanie takiego spotkania było możliwe wcześniej. Tak więc to możemy zadeklarować. Oczekiwałbym, że wtedy te dokumenty...

### **Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Niezależnych I Recyklingu Kazimierz Poznański:**

Jeśli można... Podczas naszej dzisiejszej dyskusji zrodziła mi się taka myśl, aby panowie senatorowie rozważyli możliwość objęcia honorowym patronatem programu przeciwdziałania kradzieżom metali. O co chodzi? Pozycja ministra spraw wewnętrznych w naszym rządzie, tak uważam, jest zbyt słaba, żeby wprowadzać specjalne służby, czyli służby odpowiedzialne za infrastrukturę gospodarczą, które działałyby na wzór British Transport Police, brytyjskiej policji transportowej, czy żandarmerii francuskiej, choć i od jednych, i od drugich służb uzyskałem deklarację, że byłyby gotowe przeszkolić liderów.

I teraz chodzi o to, żebyście, panowie senatorowie, dali wyraz swojej troski, tego, że nie jest wam obojętne, ile jeszcze nieszczęść musi się zdarzyć, ile jeszcze ludzkich istnień pochłoną te działania. Trzeba coś zrobić – tak jak pan przewodniczący powiedział – prewencyjnie. Ja już nie mówię o edukacji młodych... Jest taka kampania, którą prowadzimy: „Nie reagujesz – akceptujesz”. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję wszystkim państwu za obecność, dziękuję pani, dziękuję serdecznie panom senatorom.

Wrócimy do tego tematu – jak rozumiem, taka jest nasza wspólna wola.

Dziękuję bardzo.

I teraz po poznańsku zakończę: bogatego gwiazdora wszystkim życzę!

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Nawzajem, wszystkiego dobrego.)*

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 51)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii